



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Męstwo" Brunona Jasińskiego. Polityka płciowa w ZSRR a proza socrealistyczna

Author: Kasper Pfeifer

Citation style: Pfeifer Kasper. (2019). "Męstwo" Brunona Jasińskiego. Polityka płciowa w ZSRR a proza socrealistyczna. W: A. Kałuża, M. Baron-Milian, K. Szopa (red.), "Płeć awangardy" (S. 149-165). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH




Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Kasper Pfeifer

 0000-0002-6600-3306

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Męstwo Brunona Jasińskiego. Polityka płciowa w ZSRR a proza socrealistyczna*

Jasiński pracował nad *Męstwem* w szczególnym momencie historycznym¹. W 1935 roku w szczytową fazę realizacji wchodził drugi plan pięcioletni, którego celem było przywrócenie stabilizacji społeczno-ekonomicznej w ZSRR. Podejmowano wówczas akcje mające intensyfikować ożywienie gospodarcze oraz, decyzjami Stalina, powściągnięto cugle rozpuśczonej emancypacji². W latach trzydziestych, twierdzi Sheila Fitzpatrick, „macierzyństwo i inne cnoty rodzinnego życia wróciły do łask, co można uznać za reakcyjny odwrót, ustępstwo na rzecz opinii publicznej lub jedno i drugie”³. W miejsce retoryki równościowej propagowano hasło: „marny mąż i ojciec nie może

* Pierwodruk niniejszego tekstu ukazał się na łamach „Zagadnień Rodzajów Literackich” 2018, nr 2 (126), vol. 61, s. 9–21. DOI: <https://doi.org/10.26485/ZRL/2018/61.2/1>. Praca naukowa finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki, projekt nr 2018/29/N/HS2/00795.

¹ Pierwsza publikacja *Męstwa*: Б. ЯСЕНСКИЙ: Мужество. „Новый мир” 1935, № 2, s. 5–16. Podstawą analizy i cytowań jest tłumaczenie Z. DUDZIŃSKIEJ i G. LASOTY pochodzące ze zbioru: B. JASIEŃSKI: *Nogi Izoldy Morgan i inne utwory*. Wybór G. LASOTA. Warszawa 1966, s. 71–93, oznaczane dalej jako *Męstwo* z podaniem numeru strony.

² W trakcie okresu heroicznego rewolucji i po nim bolszewicy wspierali pełne wyzwolenie kobiet oraz mniejszości seksualnych, legalizując aborcję i dekryminalizując związki jedнопłciowe. Lenin przekonywał wówczas żarliwie: „[...] nienawidzimy, tak, nienawidzimy wszystkiego i zniesiemy wszystko, co prowadzi do tortur i ucisku robotnicy...”. C. ZETKIN: *Reminiscences of Lenin*. London 1929, s. 65. Wszystkie tłumaczenia i wtrącenia, poza czytelnymi wyróżnionymi, pochodzą od autora studium.

³ S. FITZPATRICK: *Rewolucja rosyjska*. Przeł. J. BOŻEK. Warszawa 2017, s. 199.

być dobrym obywatelem”, a w sześć lat po rozwiązaniu Żenotdiehu⁴ zdelegalizowano aborcję. Wspomnianym reorganizacjom towarzyszyło przełomowe zadekretowanie otwarcia rynku pracy dla kobiet. W ciągu kilku lat poprzedzających powstanie analizowanej noweli cztery miliony z nich podjęły pracę zarobkową – był to jedyny emancypacyjny postulat rewolucji, który udało się wprowadzić w życie⁵.

Męstwo Jasińskiego doczekało się dotąd dwóch pełnowartościowych rekonesansów badawczych. W chronologicznie pierwszym Nina Kolesnikoff podkreślała istotność zarejestrowanych przez autora postaw wobec industrializacji i reorganizacji procedur produkcji, a także przeobrażeń, które przyniosła polityka społeczno-ekonomiczna lat trzydziestych XX wieku. Prócz tego kanadyjska uczona zwróciła uwagę na sposób, w jaki Jasiński eksplorał problem „nowej moralności” i kształtowania się „nowych relacji międzyludzkich”⁶. Następnie Agata Krzychylkiewicz, ogniskując swoje badania wokół satyry, chciała widzieć w *Męstwie* nade wszystko „groteskę subtelną i zamaskowaną tonem pozornie poważnej opowieści”⁷. Pozostałe analizy poprzestały na zaakcentowaniu utylitarnego charakteru noweli oraz ideowego „uwikłania” Jasińskiego w poetykę socrealizmu⁸.

⁴ Ten specjalny urząd został utworzony po rewolucji październikowej przez Aleksandrę Kołłontaj oraz Inesę Armand. Miał on za zadanie wspierać rząd w procesie urzeczywistniania takich osiągnięć ideowych rewolucyjnego etosu wyzwolenia, jak pełna emancypacja kobiet, ochrona prawna nieślubnych dzieci czy równa płaca dla obojga płci. Rozwiązano go w 1930 roku (krótko po przejęciu władzy przez Stalina).

⁵ Zob. S. FITZPATRICK: *Revolucja rosyjska...*, s. 199. Z podanej liczby 1,7 mln z nich zatrudniło się w przemyśle – zob. W.Z. GOLDMAN: *Women at the Gates. Gender and Industry in Stalin's Russia*. Cambridge 2002, s. 7. Partycypowanie kobiet w produkcji uważano za forpocztę pełnej emancypacji. Więcej na ten temat – EADEM: *Women, The State & Revolution. Soviet Family Policy & Social Life, 1917–1936*. Cambridge 1995. „W rodzinie jest on [mąż – K.P.] burżua – pisał Engels – a żona reprezentuje proletariat. [...] Pierwszym warunkiem wyzwolenia kobiety jest wprowadzenie [...] całej płci żeńskiej do produkcji społecznej”. F. ENGELS: *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*. Przeł. R. PANASIUK. Warszawa 1979, s. 89.

⁶ N. KOLESNIKOFF: *Bruno Jasiński. His Evolution from Futurism to Socialist Realism*. Waterloo, Ontario 1982, s. 110–116.

⁷ A. KRZYCHYLKIEWICZ: *The Grotesque in the Works of Bruno Jasiński*. Pieterlen 2007, s. 318–324.

⁸ Zob. M. KŁAGISZ: *Podwójny portret Tadżykistanu w powieści Brunona Jasińskiego „Człowiek zmienia skórę”*. „Przegląd Orientalistyczny” 2014, nr 1–2, s. 15–25; M. NIKODEM: *Jasiński na lewo. Myśl marksistowska w twórczości Brunona Jasińskiego*. „Nowa Krytyka” 2015, nr 34, s. 245. Do tej pory najbardziej zdecydowanie wypowiadał się na ten temat Krzysztof Jaworski. Według niego, socreali-

Trudno nie zauważyć, że opracowania poświęcone tej krótkiej prozie konsekwentnie unikały obrania drogi, jaką sugestywnie podpowiada sam tytuł⁹. W związku z takim kształtem stanu badań przeznaczeniem niniejszego tekstu jest wypełnienie tej luki, ukazanie subtelności, z jaką Jasiński zobrazował między innymi relacje między płciami, społeczne skutki wstrzymanego w pół kroku projektu emancypacji, strategie projektowania tożsamości płciowej przez bohaterów oraz kondycję patriarchatu w porewolucyjnej Rosji. Innym ważnym założeniem tego opracowania jest też opis trybów dyskursywizacji i stosunku autora do „klasycznych” tekstów poświęconych kobiecie i rodzinie: przede wszystkim broszur Aleksandry Kołłontaj oraz pism Augusta Bebel’a i Fryderyka Engelsa¹⁰. Choć dług metodologiczny zaciągam u wielu uczonych, nie tylko z kręgu wytyczonego przez *masculinity studies*, na wyróżnienie zasługują fundamentalne dla moich rozpoznań

styczna twórczość Jasińskiego daje się sprowadzić do wulgarnej propagandy, stawiającej sobie za cel „udowodnić wyższość państwa radzieckiego nad państwami kapitalistycznymi (szczególnie nad USA), udowodnić, że ZSRR jest jedynym krajem, w którym warto żyć i pracować” (K. JAWORSKI: *Dandys. Słowo o Brunonie Jasińskim*. Warszawa 2009, s. 216). Nieco wcześniej podobnymi intuicjami, zrezygnowawszy jednak z krytycznego tonu charakterystycznego dla późniejszych badań (po 1989 roku), kierował się Anatol Stern. Jego zdaniem, *Męstwo* reprodukuje życie codzienne w ZSRR i odtwarza „nową moralność”, siląc się przy tym także na przełamywanie konwencji narzuconej przez poetykę socrealizmu (A. STERN: *Bruno Jasiński*. Warszawa 1969, s. 220). Jego tezy stały się następnie podstawą twierdzeń Marci Shore. Uczona ta, choć nie zajmowała się omawianym tekstem, dokonała ważnego rozpoznania: socrealizm miał być dla Jasińskiego „doktryną zbyt wąską i niedostatecznie innowacyjną”, dlatego „oskarżał [on – K.P.] radzieckich pisarzy o ograniczanie się do stereotypowych sytuacji, czego skutkiem miały być schematyzm i skostnienie”. M. SHORE: *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozzarowanych marksizmem*. Przeł. M. SZUSTER. Warszawa 2012, s. 146–148.

⁹ „Bycie mężczyzną w sensie *vir* – pisał Bourdieu – zakłada konieczność wywiązania się z określonych powinności (*virtus*) narzuconych poza wszelką dyskusją, oczywistych”. (P. BOURDIEU: *Męska dominacja*. Przeł. L. KOPCEWICZ. Warszawa 2004, s. 63). Słowo *мужество* ma podobną etymologię, jak jego polski odpowiednik, u którego źródła leży cnota (łac. *virtus*) właściwa mężczyźnie (*vir*). (Por. A.K. ШАПОШНИКОВ: *Этимологический словарь современного русского языка*. Т. 1. Москва 2016, s. 541–542). Na uwagę zasługuje również anglosaskie tłumaczenie tytułu na *bravery*. Nie implikuje ono bowiem powiązań odwagi z płcią. Zob. A. KRZYCHYLKIEWICZ: *The Grotesque in the Works of Bruno Jasiński...*, s. 318; N. KOLESNIKOF: *Bruno Jasiński...*, s. 110.

¹⁰ Michał Nikodem wobec „braku [...] konkretnych informacji, nazwisk, tytułów i przemyśleń dotyczących przeczytanych dzieł”, które miałyby być zawarte w listach i notatkach Jasińskiego, kwestionuje jego znajomość pism teoretyków marksizmu. Por. M. NIKODEM: *Jasiński na lewo...*, s. 245–246.

języki teoretyczne Raewyn Connell, Herberta Sussmanna oraz Kai Silverman¹¹.

Wątki *Męstwa* najistotniejsze dla prezentowanych poszukiwań to: 1) historia dyrektora zakładu przemysłowego Onufriewa; drogi, jakimi próbował osiągnąć identyfikację z ideałem męskości, a następnie go udowadniać i potwierdzać; 2) reperkusje romansu Warii Kaszczenko i Witalija Martynowicza Łosjewa, pracowników tegoż zakładu. O ile w wątku Onufriewa odnajdujemy zgrabny materiał egzemplifikacyjny mogący posłużyć do zilustrowania kategorii męskości hegemonicznej, o tyle interpretacja motywu przygody miłosnej unaocznia nam nie tylko stosunek tej narracji do ideologii i fikcji dominującej, ale też buduje dla niej scenografię; wchodzi z nią w polemikę, pokazując, że koncepcje „nowego socjalistycznego człowieka”, „nowej rodziny” i nowego układu sił między płciami, do jakich odwołuje się w swoich perorach Łosjew, to projekty budowane na niepewnym, patriarchalnym fundamencie przemocy symbolicznej.

Bohaterów poznajemy podczas ich lotu w delegacji do innego zakładu pracy. Dowiadujemy się wówczas, że dyrektor Onufriew to wzór cnót męskich i powszechnie szanowany bohater walk rewolucyjnych. Oprócz tego zostajemy wprowadzeni w skomplikowany układ relacji między przodownikiem pracy Łosjewem a Warią Kaszczenko. W wyniku ich romansu Waria zachodzi w ciążę. Łosjew stara się przekonać kochankę do aborcji, po czym na jaw wychodzi fakt, że jest on żonaty, co ukrywa nie tylko przed Warią, ale i – z racji, że niespecjalnie kryją się ze swoim kwitnącym uczuciem – przed całym zakładem. Kaszczenko, nie bez wahania, decyduje jednak, że urodzi i samodzielnie wychowa dziecko.

Akcja nabiera tempa, gdy okazuje się, że pilot samolotu umiera, „prawdopodobnie na zawał” – jak stwierdza Onufriew, który znamiennie jako pierwszy wyrывa się z letargu. Sytuacja wydaje się tragiczna, ale wówczas pasażerowie odnajdują na pokładzie spa-

¹¹ Mowa tu przede wszystkim o centralnych dla studiów nad męskością kategoriach „męskości hegemonicznej” (R.W. CONNELL: *Masculinities*. Los Angeles 2005), „performacji” (H.L. SUSSMAN: *Masculine Identities. The History and Meanings of Manliness*. Santa Barbara, California 2012) i „fikcji dominującej” (K. SILVERMAN: *Male Subjectivity at the Margins*. New York–London 1992). Nie bez znaczenia dla mojej analizy były też prace Pierre’a BOURDIEU (*Męska dominacja*. Przeł. L. KOPCEWICZ. Warszawa 2004), Franca LA CECLI (*Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*. Przeł. H. SERKOWSKA. Warszawa 2014) oraz przemyślenia Wojciecha ŚMIEI (W. ŚMIEJA: *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*. Warszawa–Katowice 2016).

dochron, z czego wywodzą wniosek, że jedno z nich może się uratować. W następnej scenie na miękkiej trawie ląduje zapłakany, skarżący się na ból pach od szarpiącej uprzęży, dyrektor Onufriew. Dziennikarzy oraz współpracowników informuje, że wszyscy niedoszli delegaci ciągnęli losy mające wyłonić ocalonego. On, choć szczęśliwie w tym losowaniu zwyciężył, usiłował (jak nakazuje etos) rzec się możliwości ratunku na rzecz ciężarnej Warii Kaszczenko, ale współpasażerowie przymusili go do wybawienia. Wszak jego życie, życie dyrektora oraz bohatera rewolucji, jest najcenniejsze – przekonawali.

Konstrukcja tej postaci wydaje się godnie reprezentować wszystkie te strategie osiągania męskości, które krystalizują się w konieczności odgrywania pewnego scenariusza zachowań przy jednoczesnym założeniu, że porzucenie roli, jak dowodzi Herbert Sussman, mogłoby podać w wątpliwość projektowaną męskość¹². Kreację Onufriewa cechuje dobroć co prawda, ale paternalistyczny stosunek do pracowników, a jego cechy, takie jak skłonność do rywalizacji, konfrontacji, poszanowanie hierarchii i gloryfikacja ideału hegemonicznego, wyłaniają się już z pierwszych stron noweli¹³:

Zakładowi weterani opowiadali [...] nowicjuszom historię z gazociągami, żywą legendę [...]. Dwaj monterzy zauważyli kiedyś, że ulatnia się gaz. Wbiegli do budki, chcieli zamknąć krany i nałykawszy się gazu – zemdleli. Nikt nie miał odwagi tam wejść. Najprzystojniejszy pobiegł po maski przeciwgazowe. Wówczas [...] [Onufriew – K.P.] przepchnął się przez tłum, wyciągnął na powietrze obu robotników i zakręcił krany [...]. Jako pamiątka po tym wydarzeniu, pozostał [mu – K.P.] na zawsze suchy, urywany kaszel¹⁴.

Z kolei kilka stron dalej czytamy:

Byli w zakładach ludzie, którzy znali dyrektora jeszcze z czasów wojny domowej i walczyli z nim w jednej dywizji. Ludzie ci wiedzieli, że Order Czerwonego Sztandaru, który [...] nosił tylko z okazji świąt rewolucyjnych, dostał mu się nie za darmo¹⁵.

Przygoda, w której Onufriew uratował monterów, darowała mu symboliczny kaszel, ranę zaszczytną, która, wystawiana na

¹² Zob. H.L. SUSSMAN: *Masculine Identities...*, s. 8.

¹³ Zob. B. JASIEŃSKI: *Męstwo...*, s. 76.

¹⁴ Ibidem, s. 82.

¹⁵ Ibidem.

widok, akcentowała jego odwagę i waloryzowała „system wartości”. Z kolei jego udział w walkach rewolucyjnych przypieczętowany orderem/trofeum, przyznawanym „za szczególne męstwo okazane w obronie socjalistycznej ojczyzny”, można odczytywać jako dopełnienie rytuału inicjacyjnego, który chłopców przemienia w mężczyzn, wpisując tym samym Onufriewa (mimo jego wrodzonej, zdawać by się mogło, pokory) w „dyskurs bycia twardym”, czyli powszechnie akceptowaną normę męskości¹⁶. Znajduje ona potwierdzenie w stosunkach panujących w małżeństwie dyrektora. Olga jest młodsza od męża o dwadzieścia lat, pasywna, niesamodzielna, zdominowana przez znanego, powszechnie szanowanego, a także, jak możemy przypuszczać, zamożnego małżonka. Onufriew podąża za kodem, w oczach żony szuka potwierdzenia, że gra właściwie, ponieważ każde porzucenie roli mogłoby sprawić, że nie byłby on postrzegany jako „prawdziwy mężczyzna”¹⁷. Sama miłość Olgi do męża, o czym zresztą on doskonale wie, to bardziej wynik podziwu dla jego maczyzmu, będącego sprawnie skonstruowaną męskością typu heroicznego, niż poryw serca. Jak bowiem pisał Bourdieu, „kategorie skonstruowane przez grupy dominujące są stosowane przez zdominowanych nawet do postrzegania i opisu samej relacji dominacji, co sprawia, że ową relację postrzegają jako naturalną”¹⁸. Jasiński przedmiot naszej uwagi problematyzuje następująco:

[Onufriew – K.P.] wstydliwie ukrywał przed Olgą swoje niepowodzenia. Wydawało mu się, że w takich momentach [to jest, kiedy przeżywał okres trudności – K.P.] niezupełnie odpowiada idealnemu wizerunkowi [człowieka – K.P.], którego kocha Olga, i czerwienił się na myśl, że Olga może dostrzec tę różnicę¹⁹.

Otóż z czasem wychodzi na jaw, że tuż przed katastrofą samolotu los wyciągnęła Waria, a nie dyrektor – jak utrzymywał ocalony

¹⁶ Statut Orderu Czerwonego Sztandaru odróżnia bliskie pojęcia odwagi i męstwa (zob. wyrazy wyspaczowane): „Орден Красного Знамени учрежден для награждения за особую храбрость, самоотверженность и мужество, проявленные при защите социалистического Отечества”. Орден Красного Знамени. <http://mondvor.narod.ru/ORBan.html> [dostęp: 25.07.2019]. Na temat „dyskursu bycia twardym” zob. K. BERGGREN: *Lepka męskość. Poststrukturalizm, fenomenologia i podmiotowość w krytycznych studiach nad męskością*. Przeł. W. ŚMIEJA. „Teksty Drugie” 2015, nr 2, s. 354–355.

¹⁷ H.L. SUSSMAN: *Masculine Identities...*, s. 8–9.

¹⁸ P. BOURDIEU: *Męska dominacja...*, s. 47.

¹⁹ B. JASIEŃSKI: *Męstwo...*, s. 81.

– następnie zaproponowała mu go, a on przyjął ten dar. Burzy to w oczach jego żony wizerunek „męskiego mężczyzny”, mężczyzny zdolnego do poświęceń i podążającego za etosem. Tuż po katastrofie „Olga bez przerwy wpatrywała się w Sergieja Charatonowicza” i „mocno tuliła do siebie jego rękę”²⁰. Gdy poznała prawdę, zarzuciła mu krewko, że „nawet w myśl burżuazyjnego prawa na ciężarnych kobietach nie wykonuje się wyroku śmierci”, dodała: „[...] okradliście Warię po śmierci, przemilczając jej bohaterskie postępowanie”, po czym „odwróciła się i wyszła”²¹. Onufriew osiąga wówczas „punkt zero”, w którym kruszeje zdeterminowany przez hegemonię i heroizm porządek symboliczny jego męskości. Wstyd jest wszakże tym, co męska ideologia neguje²².

W rozwiązaniu wątku dyrektor podejmuje jedyne działanie, które w jego mniemaniu może odwrócić zaistniałą sytuację. Wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, jakie społeczność zakładowa ma wobec niego (jego męskości). Na powrót obwarowuje ją rolą i wraca na ścieżkę „spektaklu” odwagi cywilnej, decydując się tym samym na publiczne wystąpienie przed pracownikami. Wówczas to dokonuje konfesji, wysiłkiem performatywnym rekonstruuje swoją tożsamość, a wraz z inicjatywą odzyskuje „odpowiedniość”, honor, czyli „*sine qua non* męskości”, jej aspekt etyczny²³. Wraca do realizowania projektu, który „zawsze jest tylko marzeniem o uniknięciu ran, zrzuconiu zależności i posiadaniu inicjatywy, marzeniem tak zniewalającym, że bezustannie zagraża ono męskiej tożsamości”²⁴.

Stachanowiec Łosjew, o generację młodszy od Onufriewa protagonista drugiego wątku, miał nawyk mówienia „o nowym socjalistycznym człowieku, o karczowaniu drobnomieszczaństwa i o nieprzejednanej walce z resztkami starego bytu w imię nowego, komunistycznego piękna oraz nowej, komunistycznej moralności”²⁵. Młodość i żarliwość ideowa Łosjewa wyjaskrawiają fakt, że nie

²⁰ Ibidem, s. 87. Tulenie ręki uwypukla symboliczną dominację Onufriewa. Zauważmy, że już Cirlot łączył symbolikę ręki, a także ramienia z potencją i działaniem, cechami przypisywanymi mężczyźnie w przeciwieństwie do kobiecej pasywności, dowodząc, że takie znaki, jak praca, ochrona i ofiara, są ich derywatami. Por. J.E. CIRLOT: *A Dictionary of Symbols*. Przeł. J. SAGE. London 2001, s. 19.

²¹ B. JASIŃSKI: *Męstwo...*, s. 90.

²² Zob. F. LA CECLA: *Szorstkim być...*, s. 107–109.

²³ Zob. W. ŚMIEJA: *Hegemonia i trauma...*, s. 139.

²⁴ G. KARLSSON: *Męskość jako projekt. Kilka uwag psychoanalitycznych*. Przeł. F. MAZURKIEWICZ. „Teksty Drugie” 2015, nr 2, s. 397.

²⁵ B. JASIŃSKI: *Męstwo...*, s. 76–77.

tylko przyjmował odmienne strategie ideologizowania męskości niż Onufriew, ale i współkreował inną fikcję dominującą. Onufriew bowiem należał do pokolenia rewolucji, które, wychowane w tradycyjnych wspólnotach carskiej Rosji, wprowadziło po 1917 roku nowy porządek i zbudowało świat, w jakim formacji Łosjewa przyszło dorastać²⁶. Jak widzi to Michaela Mudure, okres heroiczny rewolucji wywrócił na nice dawne struktury organizujące hierarchię władzy między płciami. Propagowane przez bolszewików wzorce tożsamości zbiegały się z imperatywem stwarzania „nowego społeczeństwa”. Zrzucono z piedestału, przynajmniej w oficjalnych dekreтах, literacki model formacyjny rodziny rosyjskiej, obecny na przykład w wielkich powieściach Tołstoja, zastępując go figurą przodownika pracy²⁷ („w okresie współzawodnictwa na cześć Października brygada Kaszczenki przez trzy dni nie odchodziła od maszyn”²⁸). Miało to harmonizować z pełną emancypacją kobiet oraz porzuceniem ideału męskości hegemonicznej²⁹. Dlatego, zanim przejdziemy do omówienia wątku Warii i Łosjewa, należy rozstrzygnąć, jak miały wyglądać (1) szumnie zapowiadana przez rewolucjonistów redefinicja ról płciowych i (2) „nowa komunistyczna moralność”, o której na kartach noweli tak chętnie wypowiada się bohater.

Podstawową wspólną tezę pism opowiadających się za zrównaniem praw obu płci jest twierdzenie, że wyzwolenie kobiety stanie się możliwe wówczas, gdy weźmie ona udział – na wielką skalę – w produkcji społecznej, a praca domowa będzie ją absorbowała tylko

²⁶ Zob. S. FITZPATRICK: *Rewolucja rosyjska...*, s.110.

²⁷ Zob. *International Encyclopedia of Men and Masculinities*. Eds. M. FLOOD et al. London–New York 2007, s. 156–157. Rewolucjoniści z Leninem na czele respektowali co prawda Tołstoja jako „światowej sławy artystę i myśliciela”, kładąc jednak akcent na fakt, że afirmował w swoich pracach „patriarchalny układ życia i patriarchalną ideologię”. W. LENIN: *Lew Tołstoj jako zwierciadło rewolucji rosyjskiej*. W: IDEM: *Lenin o literaturze. Artykuły i fragmenty*. Warszawa 1951, s. 24.

²⁸ B. JASIEŃSKI: *Męstwo...*, s. 77.

²⁹ Wendy Goldman poświęciła w swoich pracach sporo uwagi społecznym skutkom koegzystowania różnych porządków symbolicznych i sposobów hierarchizowania płci. Centralnie dekretowane równouprawnienie pozostawało, jej zdaniem, w kolizji ze strukturami długiego trwania: z tradycją i z patriarchatem. W praktyce mężczyznom trudno było zrezygnować z ich przywilejów, co przeczyło pozorom równości, prowadząc do dyskryminacji i wykorzystywania kobiet na każdym szczeblu produkcji przemysłowej. Normą było również niższe opłacanie pracy kobiet. Por. W.Z. GOLDMAN: *Woman at the Gates...*, s. 228–233.

w nieznacznej mierze³⁰. Według Aleksandry Kołłontaj, miało się to stać ponadto dzięki partycypowaniu całego społeczeństwa w obowiązkach wychowawczych i domowych, pozostających dotychczas wyłącznie w gestii kobiet. „Nowego człowieka” mieli wychowywać zawodowi opiekunowie, natomiast takie obowiązki spoczywające na kobiecie, jak wykonywane na łonie rodziny prace: reprodukcyjna i afektywna miały wejść w sferę życia kolektywnego oraz być wyparte przez produkcję taniej żywności, ubrań i innych sprzętów domowych. Celem tych zabiegów było oczyszczenie instytucji małżeństwa z materialnej podległości kobiety i zamienienie go na „wzniosły związek dwóch dusz, kochających się nawzajem i ufających sobie”³¹. Warto przy tym zaakcentować centralne miejsce, jakie w przemysłeniach Kołłontaj zajmują zagadnienia roli płciowej, patriarchalnego pojmowania kobiet jako własności, nierówności w traktowaniu płci pod względem dysponowania ciałem oraz pracy reprodukcyjnej, pełnionej przez kobietę w tradycyjnych wspólnotach³². Istotnym aspektem społecznej analizy Kołłontaj był także proces, by użyć słów samego Jasińskiego, „zmiany skóry” pokolenia rewolucji³³:

Jesteśmy świadkami bolesnych prób dostosowania się ludzkości do nowych wyzwań społeczno-ekonomicznych. Przybierają one postać bądź dążeń do zachowania „starych modeli”, przez wypełnienie je [ich – K.P.] nową treścią (ochrona zewnętrznej otoczki wyjątkowego, monogamicznego charakteru małżeństwa, z przyjęciem w praktyce autonomii obydwu partnerów), bądź opowiedzenia się za nowymi modelami z jednoczesnym opatrzeniem w nie tradycyjnych zasad moralności burżuazyjnej („wolny” związek, w którym zaborczość partnerów przybiera jeszcze bardziej skrajną postać niż w obrębie legalnego małżeństwa)³⁴.

³⁰ Zob. F. ENGELS: *Pochodzenie rodziny...*, s. 89. Por. A. BEBEL: *Szkice o kobiecie i socjalizmie*. Oprac. D. KLUSZYŃSKA. Warszawa 1875, s. 57; A. BEBEL: *Kobieta i socjalizm*. Kraków 1907, s. 234.

³¹ A. KOŁŁONTAJ: *Rodzina w ustroju robotniczym*. Przeł. P. STRĘBSKI. Warszawa 2006, s. 9.

³² Zob. A. KOŁŁONTAJ: *Stosunki między płciami a walka klas*. Przeł. M. TUROWSKI. Warszawa 2007, s. 7.

³³ Szeroko traktuje o tym znana powieść Jasińskiego *Człowiek zmienia skórę*: „Nasze pokolenie, które zniszczyło społeczeństwo kapitalistyczne, by wejść w socjalistyczne, na razie zmienia skórę. Jest to masowy i chorobliwy proces. Zmieniały się stosunki między ludźmi, między ludźmi a rzeczami, między ludźmi a państwem. [...] To długi i trudny proces. Stara skóra tak bardzo przyrosła, że czasami trzeba ją odrywać wraz z mięsem”. B. JASIEŃSKI: *Człowiek zmienia skórę*. Przeł. J. BRZĘCKOWSKI. Warszawa 1961, s. 129.

³⁴ A. KOŁŁONTAJ: *Stosunki między płciami...*, s. 8.

Ów rozstęp między rzeczywistością a skonceptualizowanym ideałem „nowego człowieka” mocno inspirował Jasieńskiego. W jego późnej twórczości odgrywał rolę podstawowej problematyki, czego pokłosie bez trudu daje się odnaleźć w *Męstwie*:

Kiedy Waria zaszła w ciążę – czytamy – i [...] zakomunikowała tę wiadomość Łosjewowi, ten zaproponował jej skrobankę. Zaczął mówić o atawistycznych źródłach instynktu macierzyńskiego, który sprowadził na kobietę niewolę, o konieczności uwolnienia się od tego instynktu w imię równouprawnienia płci, o wykorzenieniu biologicznych nawyków samicy ze świadomości wyzwolonej proletariuszki [...] radził wybrać się do sąsiedniego miasta, żeby uniknąć plotek. Waria odpowiedziała na to, że nie ma po co jeździć do sąsiedniego miasta i w ogóle gdyby zamierzała robić skrobankę, załatwiłaby to na miejscu, ale [...] zdecydowała, że urodzi dziecko. W pierwszej chwili Łosjew zmieszał się, próbował perswazji. [...] Powiedziała spokojnie, że nie rozumie, czemu ta sprawa tak go obchodzi i interesuje – jeżeli zachciało się jej dziecka, to przecież wyłącznie jej osobista sprawa³⁵.

Decyzja ta staje się przyczynkiem do renegocjacji władzy między kochankami. Waria, onegdaj uległa i zapatrzona w przodownika pracy, odzyskuje suwerenność. Przypadek Łosjewa jest tym bardziej wymowny, że poświadcza intuicje Kołłontaj (zachował „stare modele”, wypełniwszy je nowymi treściami), co uważnego czytelnika prowadzi do wniosku, że sankcjonowane przez rząd teorie wyzwolenia to instrumenty niewystarczające, by wykreować równościową „etykę proletariatu”, w której relacje między partnerami miałyby opierać się na miłości, przyjaźni i porzuceniu moralności egoistycznej³⁶.

Wprawdzie narrator implikuje nam, że najistotniejsze w tej fabule jest „męstwo” okazane przez Warię w aktach jej czynu ofiarnego i proklamowania niezależności, ale na pierwszy plan – szczególnie w obliczu spostrzeżeń czynionych na temat miejsca tego tekstu w dyskursie rewolucyjnego wyzwolenia – wysuwają się inne poczynania Warrii, mianowicie próba wcielenia w życie ideału pracy kolektywnej w wychowaniu potomstwa, o którym pisała Kołłontaj³⁷. Decyzję o urodzeniu poddaje ona konsultacji i głosowaniu na forum zakładu pracy:

³⁵ B. JASIEŃSKI: *Męstwo...*, s. 77.

³⁶ Zob. A. KOŁŁONTAJ: *Rodzina w ustroju robotniczym...*, s. 9.

³⁷ Zob. ibidem, s. 6.

Wszyscy wypowiedzieli się za tym, że jeżeli już tak się stało i tak bardzo chce urodzić – niech rodzi, ostatecznie nie ojciec jest najważniejszy [a przecież kiedy myślimy o ojcostwie, myślimy także o patriarchacie – K.P.³⁸]. Dziewczeta z brygady Warii krzyczały, że ojcem dla malca będzie cała brygada [złożona wyłącznie z kobiet – K.P.]³⁹.

Nadwątlona zostaje tym samym uprzywilejowana pozycja męskości jako hegemonu. Entuzjazmowi kobiecej brygady towarzyszy ostryzacja Łosjewa na łonie fabryki – jak pamiętamy, polityka społeczna uprawiana w ZSRR po przejęciu władzy przez Stalina obwieszczała, że zły mąż i ojciec nie może być dobrym towarzyszem⁴⁰.

Następnie dochodzi do katastrofy lotniczej, w której splatają się oba wątki. Waria rezygnuje z możliwości ratunku, jaką otrzymała w darze losu, na rzecz Onufriewa, oznajmiając, że jego życie jest ważniejsze dla funkcjonowania zakładowego kolektywu od niej i jej ciąży. Z perspektywy porewolucyjnej ideologii po raz drugi dokonuje aktu heroicznego, przedkładając wspólnotę ponad interes własny. Poświęcenie Warii staje się również nowym punktem odniesienia dla pracowników zakładu. Niegdyśiejsze czyny bohaterskie Onufriewa przestają pełnić funkcję wzorca dzielności.

Jeśli przyjmiemy, że „obowiązkiem kobiety jest nie tylko milczenie o krzywdzie, która została wyrządzona, ale też zakładanie kolejnych masek, fałszowanie obrazu swojej osoby”⁴¹, w szczególny sposób ukonkretni się w naszych oczach relacja pomiędzy literaczkami kreacjami dwóch bohaterek kobiecych tej krótkiej prozy. Waria przeciwstawia się woli Łosjewa z dużą dozą pokory, spokojnie, można by rzec, onieśmielona opuszczeniem pozycji pasywnej. Pozbawiając się możliwości ratunku, siłą rzeczy i niezależnie od pozostałych okoliczności oraz przyświecających jej przesłanek skazuje się na milczenie (sic!). Z kolei Onufriewowa przeżywa porutę swojego męża (przedstawiającego się bądź co bądź jako ofiara przymusu ciągłej gotowości do realizowania kodu) osobiście, reagując na nią w swoich filipikach wygłaszanych pod jego adresem śmiało i swarliwie.

³⁸ F. LA CECLA: *Szorstkim być...*, s. 148. Zob. również: K. MILLET: *Teoria polityki płciowej*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą*. Red. i przekł. T. HOŁÓWA. Warszawa 1982, s. 70.

³⁹ B. JASIEŃSKI: *Męstwo...*, s. 79.

⁴⁰ O debatach toczonych na ten temat zob. S. FITZPATRICK: *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*. Przeł. J. GILEWICZ. Kraków 2012, s. 227–232.

⁴¹ M. SKUCHA: *Ładni chłopcy i szalone*. Kraków 2014, s. 159.

Z tej perspektywy *Męstwo* daje się interpretować jako rekapi-tulacja nieudanego projektu rewolucyjnej emancypacji. Obrazuje moment pęknięcia, schyłek tyleż odważnej, co gwałtownej próby napisania stosunków między płciami na nowo oraz postaw, jakie zajmowały wobec niej dwa pokolenia o różnym stażu rewolucyjnym. Choć gloryfikacja ideału jawi się w tym tekście jako uniwersalne kryterium delimitacji kategorii męskości, innym stosunkiem darzą ją bohaterowie, inaczej postrzegają swoje ideały i przyjmują odmienne strategie ich osiągania. Staremu wojownikowi nie udaje się zaktualizować swojej przednowoczesnej, przedindustrialnej męskości, Łosjew zaś, młody stachanowiec, dziecko rosyjskiej rewolucji przemysłowej, pozwala się usytuować na obu biegach zarazem: równościowy język, jakim się posługuje, został zbudowany nie na gruzach, lecz na fundamencie patriarchy, który bezlitośnie oddziaływał na nowo powstały konstrukt. Z rewolucji industrialnej wyłania się więc męskość „bardziej bezbronna i mniej ukształtowana”⁴². Poza tym nie bez znaczenia dla jej kreacji jest fakt zmilitaryzowania, a więc i zhierarchizowania, rosyjskiego społeczeństwa, będący według Roberta Tuckera, skutkiem wojny domowej, która toczyła się w Rosji w latach 1917–1922⁴³. Takie odczytanie *Męstwa* uwypukla „wagę odziedziczonych i odtwarzanych hierarchii płciowych” w utopistycznym projekcie „przemysłowego, egalitarnego i kooperującego ze sobą społeczeństwa”⁴⁴, co wiąże się nadto z problematyką implikowaną tytułem. Narzucając interpretację aktu kobiecej odwagi w stosunku do fallogocentryzmu, daje się on interpretować dwojako. Bądź to jako podporządkowanie kobiety męskiemu porządkowi symbolicznemu, a zatem jako przejaw praktyki przemocowej w ramach patriarchy, bądź to jako drwinę z cnoty (*virtus*). Drwinę o potencjale subwersywnym, która nie wypełnia może istotnej luki w języku, ale z pewnością wskazuje problem: androcentryzm bowiem narzuca się tu jako neutralny, niewymagający uprawomocnienia i w sferze symbolicznej, i w strukturze mowy⁴⁵.

⁴² F. LA CECLA: *Szorstkim być...*, s. 51.

⁴³ Tucker zauważa ponadto, że apelowanie do mężczyzn o „zapał wojenny” oraz militarystyczny entuzjazm było ważnym punktem rządowych rozporządzeń wydawanych po przejęciu władzy przez Stalina. Por. R.C. TUCKER: *Stalinism as Revolution from Above*. In: IDEM: *Stalinism: Essays in Historical Interpretation*. New Brunswick–London 1977, s. 91–92.

⁴⁴ S. FEDERICI: *Kapitał a płęć*. Przeł. J. KRZESKI, A. PIEKARSKA. „Praktyka Teoretyczna” 2017, nr 3, s. 201.

⁴⁵ Zob. P. BOURDIEU: *Męska dominacja...*, s. 18.

Kluczowe pytanie powinno jednak brzmieć: w jakim stopniu *Męstwo* jest próbą kreacji nowej fikcji dominującej, a w jakim sproblematyzowanym opisem przeszkód, z którymi musieli się mierzyć bolszewicy, implementując społeczeństwu koncepcję „nowego człowieka”? Z jednej strony utwór daje nam pewne przesłanki, by traktować go jako tekst agitacyjny, z drugiej – dekonstruuje zarówno projekty męskości rewolucyjnej, industrialnej, jak i biorące swój początek w tradycji przeszkody uniemożliwiające wprowadzenie wspomnianych idei w tkankę społeczną. Sama zaś męskość nie pozwala się interpretować „poza ideologią, gdyż to ideologia trzyma lustro, w którego ramach podmiotowość jest konstruowana”⁴⁶. Projekt męskości, jaki wyłania się z noweli, przedstawia się jako konsekwencja rewolucji seksualnej bolszewików, „pęknięte zwierciadło”, w jakie z powodzeniem mógłby spojrzeć przodownik pracy Łosjew. Zwróćmy przy tym uwagę, śladem Niny Kolesnikoff, na drogę, jaką przebył Jasiński od futurysty, wyznawcy awangardy literackiej zmierzającej przecież do zakwestionowania imperatywnej fikcji dominującej, do pisarza, jak chce to widzieć Krzysztof Jaworski, uwiedzionego przez socjalizm⁴⁷. Kolesnikoff starała się pogodzić dwie poetyki Brunona Jasińskiego. Nawet w socrealizmie, twierdziła, nie porzucił on unikalnego stylu, wciąż wprowadzał do swoich utworów niezwykłość, dzięki czemu zachował pewne elementy dawnej poetyki. Uciekł tym samym, przynajmniej w pewnym stopniu, od ograniczeń stawianych literaturze przez anturaż doktryny⁴⁸.

Zadaniem socrealizmu było przecież wspierać proces konfigurowania „nowego społeczeństwa”, dyskursywizując przy tym osiągnięcia ideowe komunizmu za pomocą narzędzi artystycznych⁴⁹. Jak pisze Zbigniew Jarosiński, gatunek prozy produkcyjnej, w który wpisuje się *Męstwo*, „już w swoich najwcześniejszych realizacjach był wysoce skonwencjonalizowany”, a jego rewolucyjny dyskurs zamiast w atrakcyjny sposób łączyć się z problematyką osiągania kolejnych planów gospodarczych, daje się zwykle charakteryzować terminem „naiwna fabularyzacja”⁵⁰. Proza produkcyjna czyniła ze swoich protagonistów wzory cnót, które objawiały się w sytuacjach walki z wrogiem klasowym, przy-

⁴⁶ W. ŚMIEJA: *Hegemonia i trauma...*, s. 15.

⁴⁷ Por. przypis nr 8.

⁴⁸ N. KOLESNIKOFF: *Bruno Jasiński...*, s. 127.

⁴⁹ Zob. J.C. VAUGHAN: *Soviet Socialist Realism: Origins & Theory*. London-Basingstoke 1973, s. 88–91.

⁵⁰ Z. JAROSIŃSKI: *Nadwiślański socrealizm*. Warszawa 1999, s. 70–71.

dając im tym samym cech heroicznym, co paradoksalnie zbiegało się z deindywidualizacją wykreowanych bohaterów⁵¹. Próżno szukać tych cech w noweli Jasieńskiego. W *Męstwie* (a zauważmy, że w krótkich formach, zdaniem Jarosińskiego, „propaganda była na ogół jaskrawsza”⁵²) nie znajdziemy ani wzoru proletariackiego herosa, który nadludzkim wysiłkiem popychałby zakładowy kolektyw ku zwycięstwu w walce z jego burżuazyjnym adwersarzem, ani bohaterów pozbawionych wyrazistych cech dystynktywnych. Próżno w nim szukać również klisz w konstrukcji pozytywnych bohaterów, którzy w tym przypadku wymykają się konwencji, a także typowego dla socrealistycznej prozy lat trzydziestych zafiksowania na „twardości” opisywanych charakterów męskich, wzbo-gaconego o tyle w zmysłowe, ile tendencyjne deskrypcje ich silnych, muskularnych ciał⁵³. Łosjewa i Onufriewa trudno traktować jako wzór godny naśladowania, a pamiętajmy, że w socrealizmie było to jedno z głównych wymagań stawianych bohaterom tekstów kultury; nie wiemy także zbyt wiele na temat ich potencjalnej krzepkości. Skądinąd kreacja Warii wymyka się tej konwencji choćby z tego powodu, że jest ona zaledwie postacią drugoplanową. Bezowocne okazują się również poszukiwania w *Męstwie* motywów służących ilustrowaniu walki „dobra” ze „złem”, starć z tajemniczym antagonistą czy komunizmu przedstawionego jako dążenie z mroku w świat jasności⁵⁴. Owszem, męskość, z którą każe nam obcować autor, w obu omawianych przypadkach (Łosjew, Onufriew) ma wyrażać siłę, lecz w momentach próby, a więc wówczas, gdy powinny służyć jej jednoznacznemu potwierdzeniu i afirmacji, lokuje się w pobliżu słabości i podatności na zranienie, które rzekomo mają się przecież zawierać w zbiorze cech definiujących kobiecość. Nie jest to zatem podtrzymująca fikcję dominującą klasyczna produkcyjna proza o ludziach-maszynach rewolucji przemysłowej, „męskich” mężczyznach, którzy pokonują kolejne przeszkody na drodze do realizacji normy produkcyjnej, bądź też w punkcie kulminacyjnym fabuły demaskują wroga klasowego, jak

⁵¹ Zob. ibidem, s. 78–79. Zabieg ten pozwalał pisarzom socrealistycznym na uniknięcie krytyki, a dalej – pomówień o promowanie „egoistycznego indywidualizmu”. K. CLARK: *Socialist Realism with Shores. The Conventions for the Positive Hero*. In: *Socialist Realism without Shores*. Eds. T. LAHUSEN, E. DOBRENKO. London 1997, s. 42.

⁵² Z. JAROSIŃSKI: *Nadwiślański socrealizm...*, s. 71.

⁵³ Zob. K. CLARK: *Socialist Realism with Shores...*, s. 31–36.

⁵⁴ Zob. ibidem, s. 27–28.

w znanej powieści Jasińskiego *Człowiek zmienia skórę*⁵⁵. *Męstwo* to opowieść, w której „silni” okazują się „marnymi”, a jedyna słaba – znamienne: ona – „mężną”. Opowieść, która przekracza skodyfikowane konwencje socrealizmu, ilustrując liczne pęknięcia na skórze idealnego, „nowego” człowieka⁵⁶. Bliższa jest tym samym staromodnego realizmu niż wulgarnej propagandy.

Bibliografia

- BEBEL A.: *Kobieta i socjalizm*. Kraków 1907.
 BEBEL A.: *Szkice o kobiecie i socjalizmie*. Oprac. D. KŁUSZYŃSKA. Warszawa 1875.
 BERGGREN K.: *Lepka męskość. Poststrukturalizm, fenomenologia i podmiotowość w krytycznych studiach nad męskością*. Przeł. W. ŚMIEJA. „Teksty Drugie” 2015, nr 2.
 BOURDIEU P.: *Męska dominacja*. Przeł. L. KOPCEWICZ. Warszawa 2004.
 CIRLOT J.E.: *A Dictionary of Symbols*. Trans. J. SAGE. London 2001.
 CLARK K.: *Socialist Realism with Shores*. In: *Socialist Realism without Shores*. Eds. T. LAHUSEN, E. DOBRENKO. London 1997.
 CONNELL R.W.: *Masculinities*. Los Angeles 2005.
 ENGELS F.: *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*. Przeł. R. PANASIUK. Warszawa 1979.
 FEDERICI S.: *Kapitał a płęć*. Przeł. J. KRZESKI, A. PIEKARSKA. „Praktyka Teoretyczna” 2017, nr 3.
 FITZPATRICK S.: *Rewolucja rosyjska*. Przeł. J. BOŻEK. Warszawa 2017.
 FITZPATRICK S.: *Życie codzienne pod rządami Stalina. Rosja radziecka w latach trzydziestych XX wieku*. Przeł. J. GILEWICZ. Kraków 2012.
 GOLDMAN W.Z.: *Women at the Gates. Gender and Industry in Stalin's Russia*. Cambridge 2002.
 GOLDMAN W.Z.: *Women, The State & Revolution. Soviet Family Policy & Social Life, 1917–1936*. Cambridge 1995.
International Encyclopedia of Men and Masculinities. Eds. M. FLOOD et al. London–New York 2007.
 JAROSIŃSKI Z.: *Nadwiślański socrealizm*. Warszawa 1999.
 JASIEŃSKI B.: *Człowiek zmienia skórę*. Przeł. J. BRZĘCZKOWSKI. Warszawa 1961.
 JASIEŃSKI B.: *Nogi Izoldy Morgan i inne utwory*. Wybór G. LASOTA. Warszawa 1966.

⁵⁵ Na temat męskości industrialnej zob. H.L. SUSSMANN: *Masculine Identities...*, s. 97.

⁵⁶ Rzetelność badawcza nakazuje również zaakcentować te motywy *Męstwa*, które znajdują odzwierciedlenie w konwencji socrealizmu. Najważniejsze z nich to: obwarowanie figury ojca odpowiedzialnością (Łosjew); przedstawienie postaci Onufriewa jako żonatego i bohaterskiego (choć tylko do czasu) „ojca” pracowników zakładu, uwypuklenie zalet życia kolektywnego oraz pojawiające się na kartach noweli treści ideologiczne związane z przekraczaniem normy produkcyjnej.

- JAWORSKI K.: *Dandys. Słowo o Brunonie Jasińskim*. Warszawa 2009.
- KARLSSON G.: *Męskość jako projekt. Kilka uwag psychoanalitycznych*. Przeł. F. MAZURKIEWICZ. „Teksty Drugie” 2015, nr 2.
- KŁAGISZ M.: *Podwójny portret Tadżykistanu w powieści Brunona Jasińskiego „Człowiek zmienia skórę”*. „Przegląd Orientalistyczny” 2014, nr 1–2.
- KOLESNIKOFF N.: *Bruno Jasiński. His Evolution from Futurism to Socialist Realism*. Waterloo, Ontario 1982.
- KOŁŁONTAJ A.: *Rodzina w ustroju robotniczym*. Przeł. P. STRĘBSKI. Warszawa 2006.
- KOŁŁONTAJ A.: *Stosunki między płciami a walka klas*. Przeł. M. TUROWSKI. Warszawa 2007.
- KRZYCHYLKIEWICZ A.: *The Grotesque in the Works of Bruno Jasiński*. Pieterlen 2007.
- LA CECLA F.: *Szorstkim być. Antropologia mężczyzny*. Przeł. H. SERKOWSKA. Warszawa 2014.
- LENIN [W.]: *Lew Tołstoj jako zwierciadło rewolucji rosyjskiej*. W: IDEM: *Lenin o literaturze. Artykuły i fragmenty*. Warszawa 1951.
- MILLET K.: *Teoria polityki płciowej*. W: *Nikt nie rodzi się kobietą*. Red. i przekład T. HOŁÓWKA. Warszawa 1982.
- NIKODEM M.: *Jasiński na lewo. Myśl marksistowska w twórczości Brunona Jasińskiego*. „Nowa Krytyka” 2015, nr 34.
- SHORE M.: *Kawior i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*. Przeł. M. SZUSTER. Warszawa 2012.
- SILVERMAN K.: *Male Subjectivity at the Margins*. New York–London 1992.
- SKUCHA M.: *Ładni chłopcy i szalone*. Kraków 2014.
- STERN A.: *Bruno Jasiński*. Warszawa 1969.
- SUSSMAN H.L.: *Masculine Identities. The History and Meanings of Manliness*. Santa Barbara, California 2012.
- ŚMIEJA W.: *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*. Warszawa–Katowice 2016.
- TUCKER R.Ch.: *Stalinism: Essays in Historical Interpretation*. New Branswick–London 1977.
- VAUGHAN J.C.: *Soviet Socialist Realism: Origins & Theory*. London–Basingstoke 1973.
- ZETKIN C.: *Reminiscences of Lenin*. London 1929.
- ШАПОШНИКОВ А.К.: *Этимологический словарь современного русского языка*. Т. 1. Москва 2017.
- ЯСЕНСКИЙ Б.: *Мужество*. „Новый мир” 1935, № 2.
- Орден Красного Знамени. <http://mondvor.narod.ru/ORBan.html>.

Kasper Pfeifer

Brunon Jasieński's *Bravery*:
Gender Politics in USSR and Socialist Realism Prose

Summary

This article is devoted to the strategies of creations of masculinity in the novel *Bravery* (in Polish: *Męstwo*) written by Brunon Jasieński. What is analysed are the ways of presenting patriarchy in post-revolutionary social relations, gender relations, and strategies of creations gender identity and social consequences of the revolutionary project of emancipation, which was abandoned in the USSR in the early 1930s. An important assumption of the study is also an attempt to establish the relation of this short prose to dominant fiction preserved by the poetics of socialist realism and the ways in which it discusses "classic" texts dealing with the emancipation of women (Bebel, Engels, Kołłontaj). In my analysis I use categories developed by Raewyn Connell, Herbert Sussmann, and Kaja Silverman (hegemonic masculinity, manliness as performance, and dominant fiction respectively).

Key words: masculinity studies, masculinity socialist realism, Jasieński, revolution